

Sygn. akt VIII C 725/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w T.

przeciwko M. J.

o zapłatę 4.771,61 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.771,61 zł (cztery tysiące siedemset siedemdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 977 zł (dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 725/18

## UZASADNIENIE

W dniu 21 września 2017 roku powód (...) z siedzibą w T. wytoczył przeciwko pozwanemu M. J. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 4.771,61 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany utworzył profil klienta na portalu pośrednika pożyczkodawcy, dokonał weryfikacji swojej tożsamości poprzez wykonanie przelewu weryfikacyjnego w kwocie 0,01 zł, a następnie zawarł z pierwotnym wierzycielem umowę pożyczki, na mocy której otrzymał kwotę 3.600 zł, którą wraz z prowizją w wysokości 1.033 zł zobowiązał się spłacić w terminie do dnia 2 lipca 2017 roku. Pozwany nie spłacił zaciągniętego zobowiązania, zaś powód nabył prawa do wierzytelności w drodze umowy cesji. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-8)**

W dniu 30 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem.

Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. (***nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 9v., sprzeciw k. 10, postanowienie k. 13***)

Po przekazaniu sprawy z e.p.u. powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości, zaś pozwany zgłosił dodatkowo zarzut braku legitymacji czynnej oraz nieprawidłowego umocowania pełnomocnika powoda. Pozwany przyznał, że mógł kiedyś składać wniosek o pożyczkę, nie pamięta jednak tego faktu. W dalszej kolejności wyjaśnił, iż okoliczność zawarcia umowy nie została w sprawie udowodniona, a nawet gdyby hipotetycznie przyjąć za prawdziwy fakt przelew środków 3.600 zł na jego konto, to zebrany w sprawie materiał nie wskazuje na to, aby środki te zostały przeznaczone na jakąkolwiek umowę pożyczki. Kwota ta mogłaby równie dobrze stanowić zwrot z tytułu wcześniej zaciągniętych lub nadpłaconych pożyczek, albo z tytułu promocji, jeśli nawet nie w całości, to w części. W ocenie pozwanego w sprawie nie została również wykazana wymagalność roszczenia, co czyni powództwo przedwczesnym. (***pismo procesowe k. 16, k. 43-53***)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Powód wezwał pozwanego do przedłożenia wyciągu z rachunku bankowego o nr wskazanym w potwierdzeniu przelewu z k. 25, na co jednak pozwany przedłożył wyłącznie wyciąg z rachunku widniejącego na potwierdzeniu z k. 24. Pełnomocnik powoda uzupełniając wyjaśnił, że wniesiona przez pozwanego opłata rejestracyjna dotyczyła pierwotnej umowy ramowej i służyła potwierdzeniu tożsamości pozwanego. Kolejne umowy ramowe były zawierane w przypadku zmiany warunków umowy, przy czym działo się tak wyłącznie wówczas, gdy pozwany składał wniosek o pożyczkę. Odnośnie terminu wymagalności roszczenia pełnomocnik podniósł, iż wynika on z upływu terminu na spłatę zobowiązania, nie zaś z faktu wypowiedzenia umowy. Wskazał ponadto, że pozwany zawarł łącznie 14 umów pożyczek, z których 13 zostało spłaconych. Po spłacie trzynastej pożyczki pozwany otrzymał za pośrednictwem wiadomość SMS propozycję zawarcia kolejnej umowy i w tym celu miał przesłać wiadomość zwrotną o treści (...), co też uczynił. Pełnomocnik powoda wypowiedział się również na okoliczność różnych numerów rachunku bankowego pozwanego widniejących na dokumentach w aktach sprawy wyjaśniając, iż M. J. zarejestrował dwa rachunki bankowe, przy czym wobec spłaty zaciągniętego zobowiązania z nowego rachunku pożyczkodawca nie żądał jego weryfikacji.

Na rozprawie w dniu 26 lipca 2019 roku ustanowiony przez pozwanego zawodowy pełnomocnik wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz podtrzymał dotychczasowe stanowisko pozwanego w sprawie. Dodatkowo podniósł, że choć powód twierdzi, iż spośród 14 pożyczek pozwany spłacił pierwsze 13, to wydruk z historii rachunku pozwanego nie dowodzi tego, aby wpłynęła na jego konto pożyczka. (***pismo procesowe k. 57-57v., k. 60, k. 71-72v., protokół rozprawy k. 76-77***)

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany M. J. zawarł w dniu 18 maja 2017 roku z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w B., działającym przez pośrednika (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której pożyczkodawca udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 3.600 zł, którą to kwotę wraz z prowizją w wysokości 1.033 zł pozwany zobowiązał się spłacić w terminie do dnia 2 lipca 2017 roku (pożyczka na 45 dni). Od niespłaconej części pożyczki pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Umowa, o której mowa, była czternastą, jaką pozwany zawarł w ramach założonego profilu klienta. Dzień po spłacie w dniu 17 maja 2017 roku trzynastej umowy, pożyczkodawca przesłał pozwanemu wiadomość SMS o treści „dbając o twoją zdolność kredytową oferujemy ci 3.600/45. Zgadzasz się? Wyślij darmowy SMS (...) na 730 775 418, a gotówkę wypłacimy od ręki”. W odpowiedzi M. J. wysłał SMS o treści (...) na w/w numer telefonu, w efekcie czego, doszło do zawarcia przedmiotowej umowy. Następnie, na rachunek bankowy o nr „50 1020 (...) (...)”, z którego pozwany spłacił trzynastą pożyczkę, pożyczkodawca przelał kwotę 3.600 zł tytułem „pożyczka z umowy nr (...)”. Taki sposób zawarcia umowy, tj. poprzez wysłanie wiadomości SMS, pozwany wybrał po raz piąty.

Przed zawarciem pierwszej umowy pozwany założył profil klienta na stronie internetowej pożyczkodawcy oraz dokonał przelewu weryfikacyjnego w kwocie 0,01 zł potwierdzając kod rejestracji i akceptując warunki umowy ramowej pożyczki.

Pierwsze trzynaście z zaciągniętych przez pozwanego pożyczek zostało przez niego spłaconych w całości. **(potwierdzenie przelewu k. 24, k. 25, umowa pożyczki k. 28-28v., ramowa umowa pożyczki k. 32-33v., wydruk z profilu klienta k. 34, z płyty CD: potwierdzenie przelewu z dnia 17 maja 2017 roku, wydruk wiadomości SMS, lista otrzymanych wiadomości SMS, lista pożyczek, wykaz logowań)**

M. J. nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłacił pożyczki w terminie. Wysłane do pozwanego w dniu 13 lipca 2017 roku przedsądowe wezwanie do zapłaty okazało się nieskuteczne. **(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 22, k. 31, okoliczności bezsporne)**

W dniu 26 lipca 2017 roku (...) Sp. z o.o. w B. zawarł z (...) z siedzibą w T. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika M. J.. W treści umowy wskazano, że wszelkie prawa związane z wierzytelnościami zostają wraz z nimi przeniesione na cesjonariusza w dniu podpisania umowy (zapłata ceny nie była warunkiem przeniesienia wierzytelności). Pod umową cesji podpisy złożyli K. V. – prezes (...) Sp. z o.o. oraz A. T. – członek zarządu (...), a więc osoby upoważnione do działania w imieniu odpowiednio cedenta i cesjonariusza. W załączniku nr 1 do umowy przelewu wierzytelności zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na kwotę 3.600 zł z tytułu kapitału, 1.033 zł z tytułu prowizji, 40,86 zł z tytułu odsetek.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2017 roku nadanym na adres zamieszkania pozwanego i doręczonym w dniu 14 sierpnia 2017 roku, M. J. został zawiadomiony o cesji wierzytelności i wezwany do spłaty zadłużenia. **(umowa przelewu wierzytelności k. 17-19v., wyciąg z załącznika nr 1 k. 20-21, przetłumaczony wydruk aktualnych danych z ewidencji rejestru handlowego k. 35, zawiadomienie o cesji wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 23, k. 30, z płyty CD: odpis z KRS, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego, pełen załącznik nr 1)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie spłacił zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od oceny zarzutów dotyczących nieprawidłowego umocowania pełnomocnika powoda, który to zarzut okazał się nieskuteczny. Strona pozwana zdaje się zupełnie nie zauważać, że kwestionowane pełnomocnictwo przybrało formę pisemną, a w jego treści powód upoważnił radcę prawnego A. P. m.in. do zastępowania powodowej Spółki przed sądami powszechnymi w postępowaniu sądowym, obejmującym postępowania przed Sądem I i II instancji. Podważane pełnomocnictwo zostało przy tym udzielone przez A. T., a więc osobę, która według wydruku aktualnych danych z ewidencji rejestru handlowego powoda, była uprawniona na datę udzielenia pełnomocnictwa do działania w jego imieniu.

Chybiony okazał się również wywiedziony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej powoda. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 18 maja 2017 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę cesji wierzytelności wraz z kompletnym załącznikiem nr 1 stanowiącym wykaz wierzytelności. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, przy czym powód wykazał – poprzez złożenie stosownych dokumentów aktualnych na datę zawarcia umowy cesji (tj. odpisu z KRS cedenta oraz wydruku z ewidencji rejestru handlowego cesjonariusza) – umocowanie osób podpisanych pod umową do jej zawarcia, w tym

umocowanie działającego w imieniu cedenta K. V. pełniącego funkcję prezesa zarządu. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta załącznikiem nr 1 została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Powód udowodnił również, iż wysłał do pozwanego zawiadomienie o cesji wierzytelności, które pozwany odebrał w dniu 14 sierpnia 2017 roku, co potwierdza wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego. Jedynie na marginesie przypomnienia wymaga, że brak zawiadomienia dłużnika o cesji nie ma wpływu na jej skuteczność i może wywołać jedynie skutki, o których mowa w art. 512 k.c. Podkreślenia wymaga i to, że przejście wierzytelności następowało w dniu podpisania umowy cesji, a zatem zapłata ceny nie była warunkiem sine qua non nabycia wierzytelności przez cesjonariusza. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 3.600 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z prowizją w kwocie 1.033 zł w terminie do dnia 2 lipca 2017 roku. Wprawdzie rację ma pozwany wywodząc, iż złożona do akt umowa pożyczki (właściwa, jak i umowa ramowa) nie zostały podpisane, niemniej jednak sam ten fakt nie przesądza automatycznie o tym, że pozwany nie był jej stroną. Pomijając okoliczność, iż w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanego, jego PESEL oraz nr i seria dowodu osobistego, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane, uwypuklić należy, że powód przedłożył – poza umową pożyczki – potwierdzenie dokonania przez M. J. przelewu weryfikacyjnego na kwotę 0,01 zł, a także potwierdzenie wypłaty pożyczki w kwocie 3.600 zł (kapitał pożyczki). Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że przepisy ustawy Prawo bankowe (art. 7) dopuszczają możliwość prowadzenia przez banki dokumentacji w formie elektronicznej, co oznacza, że wyciągi (zestawienia, potwierdzenia transakcji) generowane na podstawie takiej dokumentacji mogą przybierać formę wydruków komputerowych. Omawiane potwierdzenie przelewu, załączone przez powoda, ma charakter kompletny, widnieją na nich dane płatnika oraz odbiorcy, kwota operacji, waluta, w jakiej została wykonana, tytuł operacji oraz jej szczegóły. Pod potwierdzeniem zamieszczono informację, iż zostało ono wygenerowane elektronicznie, nie wymaga pieczęci oraz podpisu. W ocenie Sądu w świetle przedłożonego dokumentu i poczynionych wyżej rozważań brak jest podstaw do kwestionowania jego prawdziwości, zwłaszcza, iż pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby został on w nieprawidłowy sposób utworzony, utrwalony, przekazany, przechowywany i zabezpieczony. Oczywiście jest przy tym, iż przelew weryfikacyjny jest wykonywany przez pożyczkobiorcę wyłącznie jednokrotnie, jego celem jest bowiem weryfikacja danych pożyczkobiorcy oraz należącego do niego numeru rachunku bankowego. W konsekwencji przy okazji zaciągania przez tego samego klienta, w ramach założonego profilu, kolejnych zobowiązań ponowna weryfikacja nie jest konieczna. Analogicznie, jeśli klient dokona

spląty któregoś z zobowiązań z innego rachunku bankowego, do którego przypisane są jego dane osobowe zgodne z danymi widniejącymi na przelewie weryfikacyjnym, brak jest podstaw do weryfikacji takiego rachunku, a rachunek ten jest rejestrowany na profilu takiej osoby.

W dalszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że sporna pożyczka została udostępniona na rachunku, z którego pozwany spłacił poprzednio zaciągnięte zobowiązanie, który to rachunek został dodatkowo oznaczony w treści umowy pożyczki. Wyraźnego podkreślenia wymaga, że M. J. nie kwestionował, iż rachunek o numerze „50 1020 (...) (...)” należy do niego, twierdzeń takich nie zgłosił również zawodowy pełnomocnik pozwanego. Pozwany nie zaprzeczył także, iż przed datą przedmiotowej umowy w ramach założonego profilu klienta trzynastokrotnie zaciągał zobowiązania pieniężne, które następnie spłacił, na dowód czego powód przedłożył wykaz pożyczek z adnotacją o spłatach oraz wykaz logowań. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie stwierdził jedynie, że choć powód twierdzi, że spośród 14 pożyczek pozwany spłacił 13, a nie spłacił ostatniej, to z historii rachunku pozwanego nie wynika, aby wpłynęła na jego konto pożyczka, co pozwala przyjąć, iż twierdzenia powoda na okoliczność wcześniejszych pożyczek (ich zaciągnięcia przez pozwanego, a następnie spląty) są między stronami bezsporne. Uwadze nie może przy tym ująć, że powód wzywał pozwanego do przedłożenia wyciągu z rachunku o nr „50 1020 (...) (...)”, M. J. złożył zaś wyłącznie wyciąg z rachunku o nr „32 1020 (...) (...)”, z którego dokonał przelewu weryfikacyjnego. Powód twierdził jednak, że pozwany w ramach kolejnych pożyczek zarejestrował drugi rachunek bankowy, z którego dokonał spląty zobowiązania, a jednocześnie powód przedłożył potwierdzenie spląty przez pozwanego pożyczki nr 13 dokonanej właśnie z tego drugiego rachunku o nr „50 1020 (...) (...)”, odnośnie której to pożyczki pozwany nie podnosił, iż jej nie zaciągał. Argumentacja pozwanego, iż z przedłożonego przez niego wyciągu z rachunku bankowego nie wynika, aby otrzymał pożyczkę nie może zatem odnieść skutku. Wskazać również należy, że pozwany nie kontestował i tego, że jest właścicielem telefonu o nr 516 550 404, na który pożyczkodawca wysłał propozycję zawarcia umowy, z którego to następnie telefonu przesłano zwrotną odpowiedź o treści (...). Co istotne wiadomości te zostały przesłane w dniu 18 maja 2017 roku, a więc dzień po tym, jak pozwany spłacił trzynastą pożyczką. W skierowanej do pozwanego ofercie mowa jest przy tym o pożyczce w wysokości 3.600 zł z terminem spląty 45 dni, wyłącznie bowiem w ten sposób można rozumieć zapis „(...)”. Dnia 18 maja 2017 roku doszło także do zawarcia spornej umowy i wypłaty pożyczki w kwocie 3.600 zł, która podlegała zapłacie do dnia 2 lipca 2017 roku, a więc w terminie 45 dni. Wyjaśnienia wymaga, że taki sposób zawarcia umowy (tj. poprzez akceptację propozycji przesłanej przez pożyczkodawcę w formie wiadomości SMS) pozwany wybrał po raz piąty, co wynika z przedłożonych przez powoda dowodów. Na koniec przypomnienia wymaga, że pozwany przyznał, że mógł kiedyś składać wnioski o pożyczkę, co prowadzi do wniosku, iż to M. J. założył profil klienta, którego wydruk załączono do akt sprawy. Niewątpliwie również pozwany ustawił odpowiednie zabezpieczenia, w postaci m.in. hasła, za pośrednictwem których dokonywał następnie logowania się do systemu pożyczkodawcy i wnioskował o kolejne pożyczki. W świetle powyższego nie do obrony jest teza, że załączone przez powoda wydruki z konta pozwanego mogą dotyczyć innej osoby. Reasumując, Sąd uznał, iż przedstawione przez powoda okoliczności, poparte złożonymi do akt dowodami (umową pożyczki, potwierdzeniami przelewów, historią pożyczek, wykazem logowań, zestawieniem wiadomości SMS) tworzą zamknięty łańcuch, dając zwarty obraz zdarzenia, każda z tych okoliczności stanowiąca ogniwo tego łańcucha została przy tym ustalona w sposób niebudzący wątpliwości, z wyłączeniem odmiennego jej rozumienia. Ów łańcuch, w kontekście całokształtu materiału dowodowego oraz w zgodzie z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego oraz wskazaniami wiedzy nie pozwala na przyjęcie innego wniosku, od tego, iż pozwany wyraził zgodę na proponowaną mu pożyczkę, która następnie została mu udzielona. Wyjaśnić wreszcie należy, że w treści przelewu z dnia 18 maja 2017 roku pożyczkodawca wprost oznaczył, iż jego przedmiotem jest przelew pożyczki z umowy nr (...), nie sposób zatem przyjąć, jak czyni to pozwany, że przelana kwota mogła stanowić zwrot z tytułu wcześniejszych pożyczek, bądź też być prezentem w ramach promocji, niewątpliwie bowiem w takiej sytuacji tytuł przelewu byłby zgoła odmienny.

Skoro więc powód wykazał ponad wszelką wątpliwość fakt zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki i jej wykonania przez pożyczkodawcę, powinnością pozwanego było udowodnienie, że spłacił swoje zobowiązanie w całości, albo przynajmniej w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powód, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwany nie zdołał jednak sprostać. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że strona powodowa precyzyjnie wyjaśniła, co składa się na dochodzoną pozwem kwotę oraz

w jakiej wysokości, za jaki okres i od jakich kwot zostały naliczone należności odsetkowe. Nie budzi także wątpliwości, iż roszczenie powoda jest w pełni wymagalne, pożyczka podlegała bowiem spłacie do dnia 2 lipca 2017 roku.

Na koniec, jedynie na marginesie – wobec braku zarzutów pozwanego w tym zakresie – wskazać należy, że naliczona przez pożyczkodawcę kwota prowizji (1.033 zł) mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu. Przypomnienia wymaga, że maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy. W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. I wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie z całą pewnością nie były niskie, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób spreczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie pożyczkodawcy, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.771,61 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy pożyczki po stronie pożyczkodawcy zastrzeżono prawo naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, dlatego też strona powodowa była uprawniona żądać odsetek w wyższej wysokości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 977 zł, na którą złożyła się opłata od pozwu (60 zł), koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej (900 zł - § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.